Język podlaski jako wyjście awaryjne

Jan Maksimjuk



Kilka uwag o fonemach języka podlaskiego, ukraińskiego i białoruskiego

Spory toczone o to, do którego z dwóch istniejących literackich języków wschodniosłowiańskich – białoruskiego czy ukraińskiego – zaliczyć nasze gwary podlaskie z okolic Hajnówki, Bielska i Siemiatycz, dotyczą najczęściej fonetyki tych języków.

Postaram się przedstawić poniżej w skrócie kwintesencję tej potocznej argumentacji.

1. Mamy: *дзеД (biał.) – дiД (ukr.) – diêd (podl.)*. Skoro w gwarze podlaskiej nie ma białoruskiego „dziekania”, to gwara jest ukraińska.

2. Mamy: *цень (biał.) – тінь (ukr.) – tiêń (podl.)*. Skoro w gwarze podlaskiej nie ma białoruskiego „ciekania”, to gwara jest ukraińska.

3. Mamy: *малако (biał.) – молоко (ukr.) – mołoko (podl.)*. Skoro w gwarze podlaskiej nie ma białoruskiego „akania”, to gwara jest ukraińska.

4. Mamy: *рэчка, трох (biał.) – річка, трьох (ukr.) – rêčka, troch (podl.)*. Skoro w gwarze podlaskiej nie ma ukraińskiego miękkiego /r’/, to gwara jest białoruska.

Jest jednak znacznie głębszy poziom porównania dźwięków, który pozwala nam na inne, bardziej przenikliwe spojrzenie na ich rolę w tworzeniu struktury znaczeniowej języka. Ten poziom

porównania dotyczy *fonemów* języka.

Pojęcie fonemu zaproponowali i zgłębili językoznawcy Jan Baudouin de Courtenay, Mikołaj Kruszewski, Nikolai Trubezkoi, Ferdinand de Saussure. Dzisiaj jest kilka podejść do definicji tego terminu. Nie będziemy wdawać się w omawianie różnic pomiędzy różnymi podejściami, a posłużymy się tak zwaną definicją funkcjonalną, która mówi, że fonem to najmniejsza jednostka języka zdolna do różnicowania znaczenia (ale sama znaczenia pozbawiona).

Porównajmy następujące podlaskie słowa:

kat (kat) – kôt (kot) – kut (kąt).

Słowa te różnią się jedynie samogłoskami stojącymi pomiędzy dwiema takimi samymi spółgłoskami, ale mają różne znaczenia. Otóż takie minimalne dźwięki, które różnicują znaczenie słów, nazywamy fonemami. A takie pary, które różnią się tylko jednym fonemem, nazywamy *parami minimalnymi*.

Powyższe pary minimalne mówią nam, że w języku podlaskim mamy następujące fonemy samogłoskowe: /a/, /ô/, /u/.

Skonstruujmy jeszcze jedną podlaską parę minimalną:

der (darł) – dar (dar).

To znaczy, że fonemem jest także /e/.

I jeszcze jedna podlaska para minimalna:

beréte (bierzecie) – berête (bierzcie).

Mamy zatem i fonem /ê/.

Teraz będzie trochę trudniej. Oto mamy taką podlaską parę:

biv (bił) – byv (był).

Jest to para minimalna czy nie? Zależy, jak się na to spojrzy. Jeśli przyjmiemy, że pierwszy dźwięk, który wymawiamy w obu słowach, jest dźwiękiem /b/, to /i/ i /y/ są oczywiście dwoma różnymi fonemami. Ale jeśli przyjmiemy, że w pierwszym słowie wymawiamy zmiękczone /b’/, a w drugim twarde /b/, to możemy powiedzieć, że w obu słowach wymawiamy ten sam fonem samogłoskowy /I/, który na piśmie oznaczamy raz jako <i>, a raz jako <y>. Jest zatem problem, co robić z dźwiękami (fonami) [i] i [y] – traktować je jako osobne fonemy /i/ i /y/ czy jako warianty pozycyjne (alofony) jednego fonemu /I/? I problem ten dotyczy nie tylko języka podlaskiego czy polskiego, ale także białoruskiego i ukraińskiego. Potrafimy bardzo dobrze wychwycić różnicę pomiędzy wymową [i] i [y] – na przykład, w słowie *inšy* albo *iskry* – ale nie potrafimy znaleźć w naszym języku takich par minimalnych, które różniłyby się tylko tymi dźwiękami. Stąd też klasyfikacja samogłosek [i] i [y] jako wariantów pozycyjnych jednego fonemu albo dwóch różnych fonemów jest w dużej mierze arbitralna. Prawem tego, który pierwszy „narzucił” swoim podlaskim rodakom termin *język podlaski* i ustalił *podlaski inwentarz fonemów*, sklasyfikowałem /i/ i /y/ jako dwa osobne fonemy :)

Jest jeszcze jeden problem, z dyftongiem [iê], który występuje w takich słowach jak *miêti*, *diêti*, *siêty*, *boliêti*, *viête*, *ziêle* i tym podobnych. Jest to osobny fonem czy wariant pozycyjny fonemu /ê/? Ponieważ dyftong [ê] występuje jedynie po spółgłoskach /r/, /ž/, /š/, /dž/ i /č/, które w języku podlaskim są zawsze twarde, a dyftong [iê] po pozostałych spółgłoskach, które zmiękcza, uznałem, że są to dwa warianty pozycyjne (alofony) jednego fonemu /ê/.

W ten sposób otrzymujemy, że inwentarz fonemów języka podlaskiego posiada 8 fonemów samogłoskowych, z których jeden ma dwa alofony: /a/, /o/, /u/, /e/, /i/, /y/, /ô/, /ê/ ([ê]/[iê]).

Podobną taktykę par minimalnych, którą stosowaliśmy powyżej do ustalenia fonemów samogłoskowych, można zastosować także do wyznaczenia podlaskich fonemów spółgłoskowych. Popatrzmy na kilka poniższych par minimalnych, które dodatkowo różnicują takie *cechy dystynktywne* podlaskich fonemów spółgłoskowych jak dźwięczność/bezdźwięczność (a) i twardość/zmiękczenie (b):

a)

/b/ – /p/: bje – pje

/d/ – /t/: dam – tam

/d’/ – /t’/: diêło – tiêło

/g/ – /k/: guma – kuma

/h/ – /ch/: hoditi – choditi

/z/ – /s/: zvôj – svôj

/z’/ – /s’/: koziê – kosiê

/ž/ – /š/: žyti – šyti

/dž/ – /č/: chodžu – choču

b)

/d/ – /d’/: Don – dion

/t/ – /t’/: tôk – tiôk

/n/ – /n’/: minati – miniati

/z/ – /z’/: kozak – koziak

/s/ – /s’/: sudy – siudy

/ł/ – /l/: kłav – klav

Wykonawszy procedurę par minimalnych do końca otrzymamy, że inwentarz fonemów spółgłoskowych języka podlaskiego liczy 31 elementów: /p/, /b/, /f/, /v/, /m/, /n/, /ń/, /t/, /d/, /t’/,

/d’/, /dz/, /dź/, /c/, /ć/, /s/, /ś/, /z/, /ź/, /l/, /ł, /š/, /ž, /č/, /dž/, /r/, /j/, /k/, /g/, /ch/, /h/.

Razem mamy zatem 39 fonemów podlaskich (8 samogłoskowych i 31 spółgłoskowych), które tworzą strukturę znaczeniową wszystkich słów języka podlaskiego. Jest to fakt o fundamentalnym znaczeniu dla naszego regionalnego języka, który pozwala nam ze spokojnym sercem machnąć ręką na wszelkie próby „udowadniania”, że gwary podlaskie należą do języka białoruskiego albo ukraińskiego.

Językoznawcy ukraińscy przyjmują, że ich język ma 38 fonemów (6 samogłoskowych i 32 spółgłoskowe). Językoznawcy białoruscy nie są tak jednomyślni co do inwentarza fonemów języka białoruskiego i ich ilość wyznaczają od 37 (5+32) do 40 (5+35). Niektórzy są jeszcze bardziej szczodrzy i ilość fonemów białoruskich ustalają na 54.

Zatem cała struktura znaczeniowa języka podlaskiego opiera się na innym zbiorze elementów konstrukcyjnych (fonemów) niż struktura znaczeniowa języka ukraińskiego albo białoruskiego. I to jest znacznie ważniejsze, niż niektóre podobieństwa lub różnice fonetyczne, morfologiczne czy leksykalne pomiędzy tymi językami. O innych różnicach pomiędzy językiem podlaskim i ukraińskim (różnice pomiędzy podlaskim i białoruskim są dla mnie oczywiste) napisałem bardziej wyczerpująco w swojej książce „Čom ne po-svojomu?” na str. 180-184.

Wypielęgnowanie unormowanego języka podlaskiego na podstawie wciąż jeszcze żywych gwar podlaskich jest nie tylko moralnym obowiązkiem użytkowników tego języka i ich potomków wobec przodków. To także „wyjście awaryjne” z pojęciowego i ortograficznego galimatiasu, w jaki zabrnęli podlascy Białorusini i Ukraińcy trzymający się wyłącznie literackich wersji swoich języków narodowych. Absurdalnie bowiem wygląda sytuacja, gdy człowiek z Orli określa swój język domowy jako ukraiński, a jego sąsiad zza płotu nazywa ten sam język białoruskim. I przy tym obaj zdają sobie sprawę, że mówią *chierniu*. A jeszcze gorszym absurdem jest próba wciśnięcia nazw swoich wsi i miasteczek na drogowskazach w okowy ortografii białoruskiej lub ukraińskiej, no bo po podlasku „nie można” zapisać, ponieważ „nie ma takiego języka” i „nie ma takiej pisowni”.

Panowie i panie, jeśli będziecie myśleć tak dalej, to za niedługo w podlaskim systemie znaczeniowym może zabraknąć przede wszystkim was.

Jak czytamy alfabet podlaski

Język podlaski zapisujemy zmodyfikowanym alfabetem łacińskim, różniącym się nieco od alfabetu polskiego. Poniżej podajemy zasady czytania liter, które nie występują w alfabecie polskim, oraz tych, których wymowa w gwarach podlaskich różni się od wymowy literackiej w języku polskim.

Litery ***Č č, Š š, Ž ž*** czytamy odpowiednio jak polskie ***Cz cz, Sz sz, Ż ż***.

Litery ***Ď ď, Ť ť*** czytamy odpowiednio jak ***miękkie d, t*** w języku rosyjskim (***дь, mь***).

Literę ***V v*** czytamy jak polskie ***W w***.

Literę ***H h*** czytamy dźwięcznie, to znaczy jak ***dźwięczny odpowiednik głoski Ch ch.***

Literę ***Ł ł*** czytamy bez zaokrąglenia warg, dotykając językiem przednich zębów, jak ***Л л*** w języku białoruskim lub rosyjskim.

Dyftong ***Ô ô*** czytamy zaczynając od ***u*** i szybko przechodząc do ***o***.

Dyftong ***IÊ iê*** czytamy zaczynając od ***i*** i szybko przechodząc do ***e***.

Dyftong ***Ê ê*** czytamy zaczynając od ***y*** i szybko przechodząc do ***e***.

Pozostałe litery alfabetu podlaskiego czytamy jak odpowiednie litery w alfabecie polskim.

Wspierajmy Svoja.org

Niniejszą lekturę pobraliście Państwo z biblioteki serwisu Svoja.org lub zrobiła to osoba, od której otrzymaliście Państwo ten plik. Wszystkie zasoby Svoja.org znajdują się w domenie publicznej, korzystanie z nich jest wolne od opłat.

Serwis Svoja.org założyliśmy na przełomie lat 2007 i 2008 z myślą o ratowaniu języka podlaskiego i jego dziedzictwa. Misję tę staramy się realizować w sposób maksymalnie spójny i uporządkowany, tzn. nadając temu mówionemu dotąd językowi formę literacką, własny alfabet i kodyfikację gramatyczną oraz utrwalając jego specyfikę i bogactwo syntaktyczne. To ostatnie zadanie realizujemy poprzez publikację tekstów oryginalnych oraz przekładów światowego dziedzictwa literackiego.

Nigdy nie zakładaliśmy, że będziemy zarabiać na tej działalności, i nie zamierzamy tego robić. Swoją pracę traktujemy jako spłatę długu wobec przodków, którzy nie dysponując dobrodziejstwami technologii zachowali nasz język do obecnych czasów i pokoleń potencjalnych użytkowników. Uważamy, że konsekwentne wprowadzanie języka na salony świata cyfrowego i jego „zadomowianie” w realiach epoki komunikacyjnej daje pewne nadzieje na dalsze [prze]trwanie.

Jeśli po lekturze e-booka, czytają Państwo również ten dodatek i mają podobne przemyślenia, to jakaś część naszej misji została wykonana.